

**ZYGMUNT PIOTR MAŃKOWSKI**  
ur. 1926; Czersk



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Kurier Lubelski- sprawa Gorzeli
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	Kurier Lubelski, sprawa Gorzeli

**Kurier Lubelski- sprawa Gorzeli**

Powstaje „Kurier Lubelski”. Komitet Wojewódzki jest trochę zły, bo boi się, że spadnie popyt na gazetę partyjną „Sztandar Ludu”, jak myśmy to nazywali „Szantaż Ludu”, że „Szantaż Ludu” nie będzie kupowany. Ale jednak musi pozwolić, bo już wszystko zelżało. No i przyjeżdża Leszek Gnot , który był wtedy w harcerstwie w Stalowej. Wszyscy tam są dziennikarzami. No i nie wiedzą, jak ten „Kurier” wejdzie. Kto go kupi po południu? I nagle wydarza się zbrodnia nad zbrodniami, ten Gorzela zabija tatusia i mamusię. Dowcip to był taki, że to jest zbrodnia Gorzeli, a „Kurier” na pierwszych stronach, tak jak teraz „Fakt”, pisze: „Gorzela zabił!”, „Kto zabił?”, to bandy leśne, a to obce wywiady. Gazety, tłum w kioskach i tak dalej. I ktoś powiada: „Kto do cholery zabił, niech oni go wreszcie znajdą!” Ja mówię: „Dziennikarze „Kuriera”- przez to podnieśli nakład. Lesław Gnot zabił Gorzełę, bo to on był zabity koło „Kuriera”. To znaczy „Kurier” był, a Gorzela w następnej klatce tam w tej kamienicy, prawda.

Data i miejsce nagrania	2007-05-21, Lublin
Rozmawiał/a	Dominika Jakubiak
Transkrypcja	Magdalena Nowosad
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"